

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. | wysł. 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego
miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyz 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela 28 stycznia.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: G. 4 po 5 Kr. Karoia.
Jutro: Franciszka Salez. — Gr.-kat.: Dziś: 15 N. 2. po Boh.
Hł. 7. Jutro: 16. Petra Weryhy. — Słowiański: Dziś: Ra-
domira. Jutro: Zdzisława.

Wschód słońca 7:42, zachód 4:47.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d.
powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku
od 9-1 nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1.
Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8-1 i od 4-7.
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1
w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, ul. Kurkowa 17) dla celów nauko-
wych codziennie od godz. 10-1. — Muzeum przemysłowe
otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9-2,
w święta od 10-1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) otwarta codziennie od 8-1 przedpoł. Bibl. Pawlikowskich
(Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziele od 11-12.
— Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od
11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szew-
czenki (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św.
ruskich) — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki,
srody, piątki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka gminy
wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta
codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5-8 wie-
czorem.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h.,
w niedz. 30 h.

Lwowski Foto-Plastikon w Pasażu Hausmana
(46 razy premiowane) w tym tygodniu do widzenia: Nowe
oryginalne zdjęcia z wojny rosyjsko-japońskiej. — Wstęp
20 hal.

Teatr miejski. Dziś: o godz. 3:30 popoł. „Prze-
kupka warszawska”, obraz historyczny w 5 aktach Adama
Bełcikowskiego; o g. 7:30 „Werther”, opera w 4 aktach
(5 odsłonach) Masseneta. — Jutro: „Lohengrin”, opera
w 3 aktach Ryszarda Wagnera.

Odczyty i wykłady. Wykłady powszechne.
M. Olszewski: „Dzieje malarstwa polskiego od baroku do
Matejki” o g. 5. Zakład chem. Uniw.

Rocznica styczniowa w „Gwieździe” o g. 7 w.
(„Gwiazda Syberyi” hr. Starzeńskiego.) — W Stow. wzaj.
pom. kupców i młodzieży handlowej o g. 6:30 w.

Posiedzenia i zgromadzenia. VIII posiedzenie
Kółka przyrodników w sali XVI Uniw. o g. 10:30 rano. —
XIV pos. Kółka filologicznego w sali Inst. archeol. o godz.
10 rano.

Koncert muzyki polskiej w „Sokole” o g. 4:30.

Listy z kraju.

Borysław, 25 stycznia.

(C. k. starosta drohobycki w charakterze c. k. Trybunału
administracyjnego.)

Dnia 15 stycznia br. weszło do urzędu gminnego
w Borysławiu do l. 360 następujące orzeczenie c. k.
starostwa w Drohobyczu:

L. 999. Drohobycz d. 12 stycznia 1906 do Za-
rządu gminy w Borysławiu.

16)

LUDWIK STEVENSON.

DZIWNA PRZYGODA

DOKTORA JEKYLL'A I MR. HYDE'A.

Przekład z angielskiego

M. S-ej.

(Ciąg dalszy.)

— Jekyll jest chory także — zauważył Utterson.
— Czy widziałeś go?

Ale twarz Lanyon'a zmieniła się — podniósł
drżącą rękę do góry:

— Nie chcę wiedzieć, ani słyszeć nic więcej o do-
ktorze Jekyll'u — rzekł donośnym, acz nieco drżącym
głosem. — Nie mam nic do czynienia z tą osobistością
i proszę cię, abyś oszczędził mi wszelkiej wzmianki
o kimś, kogo uważam za umarłego.

— Ta, ta! — mruknął mr. Utterson — a potem,
po długiej chwili:

— Czy mógłbym co pomódz? — zapytał. —
Wszak jesteście trzej starzy przyjaciele i nie znajdziemy
już drugich takich w życiu.

— Nic tu nie można pomódz — odparł Lanyon. —
Zapytaj jego samego.

— Nie chce mię przyjąć — odpowiedział prawnik.

— Nie dziwię się wcale temu — brzmiała odpo-
wiedź. — Kiedyś, Uttersonie, gdy już umrę, dowiesz
się może całej prawdy. Ja ci jej nie mogę powiedzieć.

A tymczasem, jeżeli możesz posiedzieć i porozmawiać
ze mną o czem innym, zostań na miłość Boską, i uczyni
to. Jeżeli jednak nie jesteś zdojny zapomnieć o tym
przeklętym przedmiocie, wówczas, w imię Boga, odejdz,
albowiem nie mogę znieść tego.

C. k. starostwo nie wchodzi w ocenienie rekursu
Lipy Schutzmanna wniesionego przeciw uchwale komisji
reklamacyjnej z dnia 27 grudnia 1905, którym posta-
nowiono wpisać galicyjski Bank Kredytowy na jego re-
klamację do I koła wyborczego na podstawie podatku
przypisanego temu Bankowi już po sporządzeniu rzeczo-
nego spisu. C. k. Starostwo nie wchodzi w ocenienie
tego rekursu z powodu, ponieważ orzeczenia komisji
reklamacyjnej, uwzględniając zarzuty, mogą być zacze-
pione tylko skargą do Trybunału administracyjnego
nie zaś rekursem do władzy politycznej. Równocześnie
jednak uchyla c. k. starostwo zarekrowane orzeczenie
z urzędu z powodu naruszenia istniejących przepisów
prawnych, zaliczenie bowiem wyborcy z tytułu opłacania
podatku do jednego z kół wyborczych, zależy wyłącznie
od sumy podatkowej, jaką potwierdził c. k. urząd po-
datkowy.

W obecnym wypadku wykazał c. k. urząd podat-
kowy Bankowi w chwili sporządzenia list wyborczych
na kwotę 1337 kor. 80 hal., później przeto przypisany
podatek zarobkowy w kwocie 14.919 kor. 99 hal. nie
może być przy obecnych wyborach brany pod rozwagę,
tem bardziej, że rzeczą strony a nie organów powoła-
nych do układania list wyborczych, jest staranie się
w czasie właściwym, ażeby przypis podatku w c. k. urzędzie
podatkowym odpowiadał bieżącemu faktycznym
i prawnym stosunkom. Wobec tego należy umieścić
Bank kredytowy w liście głosowania w tem miejscu,
jakie odpowiada podatkowi 1337 k. 80 hal., a równo-
cześnie sprostować listę wyborców i ewentualnie dal-
szych kół. Doczyła niniejsza po myśli §. 16 ord. wyb.
jest, o ile chodzi o wybory w toku będące, stan-
owczą.

C. k. starosta Bobrzyński m. p.

Aczkolwiek niejednokrotnie spotykamy się z bra-
kiem logiki w różnych orzeczeniach naszych władz niż-
szych, to przecie w wyżej powołanym reskrypcie dziwić
musi ta pewność siebie, z jaką pan starosta, powołując
jasny i niewątpliwy przepis ustawy, zaraz następnem
zdaniem przepis ten zmienia, postanowienia ustawy
uchyla i przeciw wszelkim zasadom prawnym i logi-
cznym orzeka.

Znane nam są dobrze różne figle wyborcze, któ-
rymi posługują się partie i stronnictwa polityczne, aby
odnieść zwycięstwo — nie obcem też jest nikomu, że
w takich wypadkach interpretuje się ustawę tak, jak to
danemu stronnictwu wygodniej lub korzystniej — wów-
czas jednak najchętniej to, co w ustawie jest niedogo-
dnem, przemilczonem zostaje — i w ten sposób przy-
najmniej pozory zachowane bywają — aby nie wywołać
oburzenia lub z ustawy nie robić pośmiewiska.

Powyższe jednak orzeczenie nawet o takie zacho-

Natychmiast po powrocie do domu mr. Utterson
zasiadł przy biurku i napisał do Jekyll'a, skarżąc się na
swoje wykluczenie z jego domu i zapytując o powód
kłótni z dr. Lanyon.

Następnego dnia otrzymał długą odpowiedź, miej-
scami bardzo patetyczną, a miejscami niejasno-tajemni-
czą. Kłótnia z Lanyon'em była nie do naprawienia.

— Nie ganię naszego starego przyjaciela — pi-
sał Jekyll — ale podzielał jego zapatrywanie, że nie
powinniśmy się nigdy więcej spotkać. Zamierzam pro-
wadzić odąd życie nader ciche i samotne. Nie powin-
nieliśmy się dziwić, ani też wątpić o mojej przyjaźni, je-
żeli drzwi mego domu będą często zamknięte nawet
przed tobą. Musisz pozwolić mi iść moją własną, ciemną
drogą. Sprowadziłem sam na siebie straszną karę i nie-
bezpieczeństwo, ale nie mogę go nazwać. Jeżeli jestem
najwinniejszy z grzeszących, jestem także największy
z pokutników. Nie myślałem nigdy, żeby ziemia mogła
być siedliskiem takich mąk i lęku, tak nieludzkiego. Mo-
żesz jedno tylko uczynić, Uttersonie, chcąc użyć memu
losowi: szanować moje milczenie.

Utterson był zdumiony. Wszak ciemny wpływ Hy-
de'a ustał, doktor powrócił był do swych dawnych obo-
wiązków i przyjaciół, jeszcze tydzień temu przyszłość
uśmiechała mu się niezawodną obietnicą wesołej i po-
ważanej starości, a teraz w jednej chwili, przyjaźni i spo-
kój duszy i cała osnowa jego życia została nagle zbu-
rzoną. Tak wielka i niespodziewana zmiana oznaczała
chyba szaleństwo, ale słowa i całe zachowanie się do-
ktora Lanyon'a wskazywały na głębiej ukrytą przyczynę.

W tydzień potem doktor Lanyon położył się do
łóżka, a w niespełna dwa tygodnie umarł. Wróciwszy
wieczorem z pogrzebu, który go dotknął boleśnie, Utter-
son zamknął się w swoim gabinecie i usiadłszy przy
poślepym blasku świecy, wyjął i rozłożył przed sobą

wanie pozorów zupełnie się nie troszczy i przyznaje się
wprost, że z całą świadomością wiedząc o postanowie-
niu ustawy, pomimo to samowolnie zmienia i wprost
władzy swojej nadużywa.

Gdyby nie tocząca się walka o wybory do Rady
gminnej w Borysławiu — orzeczenie takie możnaby osądzić
jako zwykłą omyłkę prawną i rozprawić się z niem
w drodze instancji — ta jednak właśnie walka wybor-
cza, — w której starosta daje pisemny dowód swojej
stronniczości, w której dla dogodzenia pewnej frakcji na-
rusza ustawę i do tego publicznie się przyznaje — czyni
to orzeczenie wysoce niemoralnem — i dla stosunków
naszych charakterystycznym i powagą władzy niezmiernie
narusza.

Rzecz sama przedstawia się tak: świat naftowy
i woskowy w Borysławiu czuje się powołanym, aby
w zarządzie gminy zająć nieposłednie miejsce a drogę
do tego wybory. Wedle zestawionych przez gminę
w Borysławiu list wyborczych, przyznano kopalni wosku
ziemnego Gal. Banku Kredytowego, która fakty-
cznie od lat opłaca podatki w wysokości
około 1.500 koron, miejsce w II. kole wyborczem,
przyczem na podstawie odpisu tabeli podatkowej za r.
1904 wykazano mylnie, że kopalnia ta opłaca tylko
1.337 kor. rocznie. (!) Naturalnie po wyłożeniu list
wyborczych, dyrekcja pomienionej kopalni wniosła re-
klamację, wykazując się orzeczeniem starostwa w Dro-
hobyczu z dnia 24 maja l. 24074/05 z wysokości opła-
conego podatku bezpośredniego za rok 1904 w sumie
łącznej 16.257-79 koron. Na tej też podstawie komi-
sya reklamacyjna listę wyborczą odpowiednio sprostowa-
wała a kopalnia wosku Gal. Banku Kredytowego zajęła
miejsce w pierwszym Kole wyborczem.

Pan starosta w powołanym reskrypcie sam powia-
da, że przeciw takiemu orzeczeniu komisji reklamacyj-
nej nie przyznaje ustawa żadnego środka
prawnego — że takie orzeczenie tylko
w drodze skargi do trybunału administracyjnego
zaczepionem i ewentualnie nieznie-
sionem być może, i „horrendum”, kilka wierszy
niżej tenże sam pan starosta pozwala sobie
zastąpić trybunał administracyjny i rze-
czone orzeczenie komisji reklamacyjnej
uchyla!

Przy tem uchyleniu jednak posługuje się pan sta-
rosta argumentami, jakichby niezawodnie trybunał admi-
nistracyjny nie użył, ani też swojemu chwilowemu i nie-
powołanemu zastępcy użyć nie pozwolił.

Oto bowiem powiada p. starosta, że to orzecz-
nie, przeciw któremu w żadnym kierunku nie przysługuje
żaden środek prawny oprócz skargi do trybunału admi-
nistracyjnego, znoś on sam z urzędu (wbrew ustawie)

kopertę, zaadresowaną ręką i zaklejoną pieczęcią swego
zmarłego przyjaciela. „Osobiste: do rąk własnych J. G.
Uttersona, a w razie jego przedwczesnej śmierci zni-
szczyć, nie czytając” głośił szumny napis i prawnik
drżał na myśl o tem, co dokument ten mógł zawierać.

— Pochowałem jednego przyjaciela dzisiaj — my-
ślał — kto wie, czy nie będzie mi to kosztowało dru-
giego? Lecz wnet skarcił swą obawę, jako wiarołom-
stwo i złamał pieczęć. Wewnątrz znajdował się drugi
załącznik, również opieczętowany i z napisem, opiewają-
cym: „otworzyć tylko w razie śmierci lub zniknięcia
doktora Henryka Jekyll'a!” Utterson nie chciał oczom
wierzyć! Tak, wyraźnie: zniknięcie. Tu tak samo, jak
w waryackim testamencie, który dawno już zwrócił jego
autorowi, tu tak samo myśl o zniknięciu złączoną była
ściśle z imieniem Henryka Jekyll'a. Ale w testamencie
myśl ta była wypływem złowieszczej sugestji niejakiego
Hyde'a; podyktowano ją w aż nadto widocznym
i strasznym celu. Lecz wyrażona ręką Lanyon'a, co mo-
gła oznaczać? Wielka ciekawość ogarnęła plenipotentą,
aby wbrew zakazowi zanurzyć się jednym rzutem aż na
dno tych tajemnic, ale zawodowa uczciwość i uczucie
wierności wobec zmarłego przyjaciela przemogły i pakiet
spoczął w najskrytszym kącie gabinetowej szafki mr.
Uttersona.

Inna jest rzecz umartwić swą ciekawość a inna
pokonać ją i można wątpić, czy począwszy od tego
dnia, prawnik pożałował z równą żarliwością towarzystwa
swego pozostałego przy życiu przyjaciela. Myślał o nim
z dawną serdecznością, ale myśli te były niespokojne
i pełne grozy. Zaszedł wprawdzie odwiedzić go, ale
może z pewnem uczuciem ulgi widział się znowu od-
prawionym od drzwi.

(C. d. n.)

z powodu rzekomego naruszenia istniejących przepisów prawnych. W czemże zresztą widzi p. starosta to naruszenie ustawy ze strony komisji reklamacyjnej? Oto w tem, że komisya w dniu 27 grudnia 1905 przyjęła jako prawdę to, co starostwo w formie przypisu podatkowego jeszcze rozporządzeniem z dnia 24 maja 1905 r. l. 24074 samo na piśmie uznało i dało c. k. urzędowi podatkowemu, mówiąc technicznie, na przypis celem ściągnięcia podatków.

Wprawdzie powiada p. starosta, że w chwili sporządzenia list wyborczych c. k. gl. urząd podatkowy wykazał, że kopalnia gal. Banku kredytowego opłaca tylko 1337 koron — to jednak zauważyć należy, że samą listę wyborczą układa nie urząd podatkowy, ale naczelnik gminy, a jeśli lista taka na podstawie mylnego wykazu urzędu podatkowego jest mylną, to każdemu wyborcy przysługuje ustawowe prawo reklamacji — z którego też Bank kredytowy w terminie przepisany skorzystał. — Strona, która opłaca podatek, nie wie i nie ma obowiązku wiedzieć, czy wykaz urzędu podatkowego jest a raczej będzie zgodnym z prawdą, nie może też wykazu uprzedzić, ale dopiero na podstawie błędnego a fałszywego urzędowego wykazu mylnie zestawione listy w drodze reklamacji sprostować może i ma prawo.

To też właściwie zadaniem p. starosty byłoby chyba zwrócić uwagę podwładnemu urzędowi podatkowemu, aby nie czynił omyłek o 15.000 koron a nie zrzucać winę na opodatowanego wyborcę.

Wobec toczącej się walki wyborczej reskrypt ten p. starosty jest smutnym dowodem miejscowych niezdrowych stosunków i może powołana władza nie będzie tak figlarnie tego, powiedzmy, „figla“ traktować.

Wobec reformy wyborczej.

W dalszym ciągu odbyły się nader liczne zgromadzenia włościańskie w sprawie reformy wyborczej w Dublanach i Barszczowicach 26, w Malechowie i Prusach 27 brn. (pow. lwowski).

W zgromadzeniach brała udział także ludność z przyległych wiosek. W każdej z tych miejscowości uchwalili zebrani jednogłośnie żądać zniesienia dotychczasowych kuryi wyborczych, wyborów powszechnych, bezpośrednich, tajnych i dla wszystkich sprawiedliwych, zapewnienia krajowi naszemu tylu posłów, ilu nam się według liczby ludności i sprawiedliwości należy, zabezpieczenia mniejszości polskiej w Galicyi wschodniej przed przegłosowaniem przez większość ruską. W dalszym ciągu żądają zebrani, aby cała kwota z podatków, opłacanych przez nasz kraj, po opłaceniu koniecznych wspólnych wydatków państwowych, szła wyłącznie i w całości na potrzeby naszego kraju, aby wszystkie podatki i ustawy dla naszego kraju były uchwalane przez naszych posłów, Polaków i Rusinów na Sejmie we Lwowie, aby namiestnik był przed Sejmem naszym odpowiedzialnym.

Rezolucje te zaopatrzone podpisami i postanowiono wysłać na ręce posła dr. Głabińskiego.

Z Rosyi i Zaboru.

Wieści z Królestwa.

Kraków. (Tel. pryw.) „Nowa Reforma“ donosi z Łodzi, że kilkudziesięciu w rewolwery uzbrojonych mężczyzn napadło onegdaj na wszystkie biura wyborcze, zmusili znajdujących się tam członków komisji wyborczej do opuszczenia lokalu, poczem zniszczyli wszystkie listy i księgi wyborcze w I, II i IV okręgu. Tylko III okręg ocalał.

Warszawa. (Tel. wł.) Adwokat Franciszek Olszewski, b. redaktor „Kuryera Warszawskiego“, aresztowany dnia 12 brn. w Sreńsku, został uwolniony z więzienia w Płocku pod warunkiem natychmiastowego opuszczenia Królestwa. P. Olszewski wyjechał bezzwłocznie do Petersburga.

Aresztowano w Warszawie kilkunastu rządców domów za uczestnictwo w żydowskim wiecu rządców.

Redaktor „Kuryera Porannego“ Feliks Fryze skazany został na skutek skargi właściciela hotelu Savoy p. Foka za notatkę o zachwianiu się interesów p. Foka na 2 miesiące więzienia.

Aresztowano i odstawiono do cytadeli p. Szumlańska, przełożona pensyi 6 klasowej przy ul. Leszno.

Policjant cyrkulu zamkowego, Gryczyn, lat 35, wracał do domu ubrany po cywilnemu. Po drodze napotkał patrol, którego żołnierze poczęli okładać go kolbami. Gryczyn pobity został tak mocno, że po udzieleniu mu opatrunku doraźnego w cyrkule, zaszła potrzeba umieszczenia go w szpitalu.

Chełm. (Tel. wł.) Przybyli tu pełnomocnicy generał-gubernatora kijowskiego dla wyjaśnienia kwestyi przyłączenia Rusi chełmskiej do Wołynia.

Warszawa. (Tel. wł.) Aresztowany w grudniu r. z. sekretarz sądu gminnego w Sreńsku, p. Hieronim Smoliński, trzymany w więzieniu w Mławie do rozporządzenia generał-gubernatora wojennego, otrzymał dymisyę. Kandydaci, którym proponowano po p. Smolińskim stanowisko, odmawiają przyjęcia jego.

Z Tomaszowa Rawskiego donoszą: W tych dniach na zebraniu gminnym w gm. Lubochnia zaaresztowano nauczyciela z Głińska, p. Witolda Kamińskiego.

W osadzie Kazanów, gminy Miechów, w pow. łębeckim zaaresztowano właściciela apteki miejscowej, p. J. Bagińskiego.

W Częstochowie, w d. 22 brn. aresztowano 178 osób, z których kilkadziesiąt zatrzymano w areszcie.

Pomiędzy aresztowanymi są podobno anarchiści-komuniści.

W kraju nadbałtyckim.

Berlin. (Tel. wł.) „Voss. Ztg.“ donosi z Rygi, że obecnie w więzieniach tamtejszych znajduje się przeszło 800 osób pod zarzutem zbrodni politycznych. Nowy naczelnik garnizonu w Rydze wydał ścisły rozkaz, aby każde zgromadzenie bez poprzedniego ostrzeżenia rozpędzono z bronią w rękę i strzelano do każdej gromady ludzi. Codziennie w Rydze odbywają się rewizje domowe. Dnia 26 b. m. z tego powodu obstawiono wojskiem całą dzielnicę i wszelki ruch kołowy całymi godzinami był wstrzymany.

Ruch chłopski w Bessarabii.

Bukareszt (Tel. wł.) Do Jass przybyli zbiegowie z miasteczka Komrat w Bessarabii, opowiadają, że przyszło tam do strasznego rozlewu krwi. Chłopi wdarli się do miasta, zrabowali sklepy i zamordowali wielu kupców. Następnie wzięli do niewoli wszystkich urzędników w owym miasteczku, zamknęli ich w jednym budynku i budynek podpalił.

Z Kiszyniewa wysłano do Komratu wojsko.

Odezwa kozaków.

Petersburg. (Tel. wł.) „Mołwa“ ogłasza odezwę zredagowaną przez pułki kozackie kubańskie. Odezwa ta zwraca się do wszystkich obywateli Rosyi i prosi, ażeby kozaków równouprawniono ze wszystkimi innymi obywatelami państwa, ażeby zwołano natychmiast Dumę państwową, ażeby uwolniono wszystkich przestępców politycznych, obecnie aresztowanych, ażeby zapewniono bezkarność tym kozakom, którzy się zbuntowali, tudzież, ażeby kozaków w czynnej służbie lepiej żywno.

Rozruchy agrarne.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Lok. Anz.“ donosi z Petersburga, że rozruchy agrarne w prowincyi kubańskiej szybko się rozszerzają. Ruch rewolucyjny chłopski ma jednak w tym wypadku charakter wybitnie religijny. Na czele powstania stoi ksiądz prawosławny, nazwiskiem Merecki. Zachęca on chłopów do niszczenia i pądrowania dworów obywateli ziemskich w ten sposób, że każe nieść przed pochodem chorągwie kościelne i każe śpiewać pieśni nabożne. Kozacy na rozkaz rządu aresztowali wprawdzie ks. Mereckiego, lecz dzięki posłankom, które chłopci zebrałi i z pomocą których zdobyli więzienie, udało się Mereckiemu umknąć z rąk sprawiedliwości.

Pożyczka rosyjska.

Petersburg. (Tel. wł.) Korespondent „New - York Herald“ donosi, że hr. Wittemo udało się pozyskać od konsorcjum bankierów berlińskich, na czele którego stoi dom bankowy Mendelsohna, pożyczkę w sumie 400 milionów rubli. Pożyczka ta doszła podobno do skutku dzięki pośrednictwu cesarza Wilhelma, będzie zaś użytą dopiero w razie pogorszenia się stanu finansowego Rosyi.

Moskwa. (Tel. wł.) Do załogi wydano rozkaz, aby przy rozpraszaniu niewielkich zbiegowisk nie używano broni. Jest to krok na drodze do osłabienia rygorów ochrony wzmocnionej.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Z prowincyi donoszą o ciągłym wzroście wkładek do kasy oszczędności. W Moskwie w jednym dniu złożono 200.000 rubli więcej, niż wyjęto.

Sytuacja.

Fiasko z rekonstrukcją gabinetu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziennik „Die Zeit“ ogłasza wywiad z dr. Derschattą w sprawie sparlamentaryzowania gabinetu. Dr. Derschatta oświadczył redaktorowi dziennika „Die Zeit“, że myśl powołania do gabinetu wybitnych przewodców stronnictw była pomysłem osobistym br. Gautscha i miała na celu jedynie tylko umożliwienie przeprowadzenia reformy wyborczej.

Ministrowie bez teki mieli być powołani tylko na parę miesięcy tj. na ten czas, kiedy przez parlament reforma wyborcza miała być przeprowadzona. Po przeprowadzeniu reformy wyborczej gabinet br. Gautscha w obecnej postaci alboby ustąpił, albo też przemienił się na gabinet parlamentarny. Dlatego też wszelkie inne sprawy, dotyczące się sporu niemiecko-czeskiego, miały być postawione poza nawias. Cała sprawa jednak się nie udała, gdyż Czesi na takie wzięcie poza nawias swoich postulatów nie chcieli się zgodzić. Br. Gautsch widział, że projekt jego się nie udał, a zdaniem dr. Derschatty to nieudanie się projektu br. Gautscha mocno zaszkodził stanowisku gabinetu. Dr. Derschatta na koniec wywiadu oświadczył, że prawdopodobnie los gabinetu br. Gautscha wskutek wypadków w ostatnich dniach został już rozstrzygnięty.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Slavische Correspondenz“ potwierdza wiadomość, że Derschatta istotnie wymagał od Pacaka odsunięcia wszelkich punktów spornych czesko-niemieckich na dalszy plan poza reformą wyborczą, jednakże Pacak odrzucił to żądanie.

Mobilizacja dwu korpusów.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ we wczorajszym wydaniu wieczornem twierdzi na podstawie informacji, zasięgniętych u wiarygodnego źródła, a więc w ministerstwie wojny, że wszelkie pogłoski, rozpuszczane przez dzienniki czeskie, jakoby się przygotowywała mobilizacja VIII i IX korpusu armii, są pozbawione podstawy.

Wiedeń. (TBK.) „Fremdenblatt“ donosi, że wia-

domość jednego z dzienników praskich, jakoby ze względu na wypadki na Bałkanie zmobilizowano korpusy w Pradze i Jozeftstadzie, jest wymysłem. Żaden korpus w obrębie monarchii nie jest obecnie zmobilizowany.

Przesilenie węgierskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr. Allg. Ztg.“ donosi, że hr. Andrassy zaraz po posłuchaniu, które miał u cesarza, zamówił rozmowę telefoniczną z Budapesztem i rozmawiał przez telefon 6 minut z Franciszkiem Koszutom. Koszut po tej rozmowie z hr. Andrassym udał się do kasyna narodowego, gdzie już czekali na niego Szell, Apponyi, Zichy i prezes partii Andrassiego, były minister Ignacy Daranyi. Wszyscy ci mężowie stanu konferowali ze sobą przeszło godzinę. Treść konferencji naturalnie jest nieznaną, w każdym razie przecież sprawozdawcy dziennikarscy mogli stwierdzić, że po konferencji jej uczestnicy wyszli z kasyna narodowego z nadzwyczajnie zadowolonymi minami.

Hr. Andrassy o g. 3 popołudniu wyjechał z Wiednia do Budapesztu, a o 7 wieczorem przybył do Budapesztu i zaraz po swoim przybyciu miał odbyć konferencję z powyżej wymienionymi politykami, do których przyłączyć się miał także br. Banffy.

Minister handlu pozwoił dziennikom przez dzień dzisiejszy pracować, tak, że jutro wszystkie dzienniki budapeszteńskie wydadzą nadzwyczajne dodatki.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr. Allg. Ztg.“ twierdzi, że w orędziu, które hr. Andrassy zawiązał do Budapesztu, prócz wyliczonych warunków, na jakie się monarcha może zgodzić, znajduje się także i ten warunek, że komenda niemiecka ma raz na zawsze pozostać instytucją nietkniętą.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ już po zamknięciu numeru dowiaduje się, że Juliusz hr. Andrassy powiódł do Budapesztu stosunkowo pomyślnie warunki. Wczoraj w południe o g. 12 pociągiem pospiesznym przybył do Wiednia arcyks. Józef, który natychmiast udał się do Burgu i natychmiast został przyjęty przez cesarza. Posłuchanie arcyks. Józefa trwało godzinę. Po tej audyencji arcyks. Józef już o g. 3 popołudniu odjechał do Budapesztu. To posłuchanie arcyks. Józefa stało w związku z misją hr. Andrassiego i uchodzi za symptom pomyślny. Również i br. Fejervary wczoraj o godzinie 5 popołudniu, jak twierdzi „Die Zeit“, miał wrócić do Budapesztu.

Budapeszt. (TBK.) Węg. Biuro koresp. donosi z Wiednia: Hr. Juliusz Andrassy po wczorajszej audyencji u cesarza oświadczył, że otrzymał od monarchy polecenie przedstawienia koalicji ustnie pewnych informacji.

Zapytywany po powrocie do Budapesztu o treść tych informacji, nie chciał Andrassy ich wyjawić, lecz w końcu po wielu pytaniach oświadczył, że sytuacja nie jest korzystniejszą, aniżeli wczoraj.

Andrassy pojedzie wkrótce znów do Wiednia, aby cesarzowi złożyć sprawozdanie.

Budapeszt. (TBK.) Węg. Biuro koresp. donosi: Hr. Juliusz Andrassy przedłożył królowi swe projekty, dotyczące rozwiązywania przesilenia węgierskiego. Onegdaj był na posłuchaniu, poczem na polecenie króla odbył konferencję z ministrem wojny gen. Pitreichem. Konferencja ta doprowadziła do rezultatu, że stanowisko hr. Andrassy'ego w kwestyi wojskowej jest takie, iż jeszcze zawsze nie zgadza się z postanowieniem ustawy z r. 1867-go „o jednolitem kierownictwie, prowadzeniu i wewnętrznej organizacji całej armii“, które to postanowienie jest dla Węgier największą gwarancją egzystencji państwowej. Korona więc nie mogła się zgodzić na to zapatrywanie. Przy tej sposobności monarcha zapytał hr. Andrassy'ego, czyby na podstawie wypowiedzianych przez niego życzeń, nie podjął się objęcia rządów. Hr. Andrassy oświadczył w odpowiedzi, że nie może tego uczynić. Król dał hr. Andrassy'emu polecenie, aby przywódcom koalicji zaniósł od niego ustną propozycję. Hr. Andrassy przyrzekł to uczynić wkrótce i złoży monarche sprawozdanie.

Zmiany w armii.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz zezwoił na przeniesienie w stan spoczynku, z powodu złego zdrowia komendanta 30 dywizyi piechoty, feldmarszałka-porucznika Karola Escha, zamianował komendanta 6 brygady górskiej Wojciecha Wojtiewicza, komendantem tej dywizyi, a komendanta 100 pułku piechoty Karola Grössla, komendantem 6 brygady górskiej.

Sejmik relacyjny p. Górskiego.

Kraków. (Tel. pryw.) „Czas“ donosi: W piątek wieczorem w sali Rady powiatowej krakowskiej, p. Antoni Górski zdawał sprawę ze swych czynności poselskich przed wyborcami z większej własności okręgu Kraków-Chrzanów. Po wysłuchaniu przemówienia posła i po przeprowadzeniu dyskusyi, p. Stefan Skrzyński postawił rezolucję, wyrażającą posłowi zupełne zaufanie, oraz solidarność zebranych ze stanowiskiem Koła polskiego w sprawie reformy wyborczej, określonej w mowie hr. Dzieduszyckiego, wypowiedzianej w pełnej Izbie. Rezolucję przyjęto jednogłośnie.

Oświadczenie posła niemieckiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem kolonia obywateli rzeszy niemieckiej, zamieszkała w Wiedniu, urządziła bankiet na cześć urodzin cesarza Wilhelma II. Na tym bankiecie ambasador niemiecki oświadczył, że w przeszłym roku groziła istotnie wojna w Europie, ale dzięki osobistej interwencji cesarza Wilhelma do tej wojny nie przyszło.

Demonstracja trójprzymierza.

Berlin. (Tel. wł.) „Eclair“ twierdzi na podstawie depezy z Rzymu, że wszystkie 3 państwa, należące do trójprzymierza, przygotowują rodzaj demonstracyjnej manifestacji, mającej na celu stwierdzenie trwałości owego przymierza. Ponieważ do tej pory najczęściej podejrzewano lojalność Włoch wobec dwu innych sprzymierzeńców, przeto ową manifestację ma zapoczątkować rząd włoski.

Zatarg cłowy.

Belgrad. (Tel. wł.) Zgromadzenie kupców pochwalilo stanowisko rządu w sprawie zatargu z Austrią, ale postawiło życzenie, aby rząd wznowił układy z Austrią. Po zgromadzeniu odbyła się manifestacja przeciwko dziennikom, które potępiły postępowanie rządu serbskiego.

Bukareszt. (TBK.) „Romania“ zaprzecza doniesieniu „Tempsa“, jakoby Rumunia miała przystąpić do unii serbsko-bułgarskiej.

„Nowoje Wremia“ przeciwko traktatowi z Austrią.

Petersburg. (Tel. wł.) „Now. Wremia“ występuje bardzo ostro przeciwko układowi z Austro-Węgrami w sprawie bałkańskiej i twierdzi, iż ów układ jest obecnie nie na czasie i że już najwyższa pora, aby Rosya zerwała więzy, które krepują jej swobodę na Bałkanie. Rosya bowiem powinna przyjść z pomocą Serbii i Bułgarii i nie pozwolić, aby Austro-Węgry wywierały na te 2 państwa słowiańskie niesprawiedliwy nacisk.

Konferencja marokańska.

Kolonja. (Tel. wł.) „Köln. Ztg.“ donosi, że na konferencji marokańskiej obecnie Niemcy domagają się stanowczo, ażeby Europejczykom wolno było w całym sultanacie marokańskim nabywać ziemię bez osobnego pozwolenia sultana.

Wiedeń. (TBK.) Z Salzburga i Pragi donoszą, iż odbyły się tam uroczystości Mozartowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) W przyszłą sobotę odbędzie się tu promocja „sub auspiciis Imperatoris“ p. Tadeusza Dziurzyńskiego na doktora praw.

Paryż. (TBK.) „Courrier Européen“ donosi, że Tallandier opuści niebawem stanowisko posła francuskiego w Algierze, a następcą jego zostanie drugi delegat Francji na konferencji marokańskiej, Regnold.

NA MARGINESIE.**SZCZĘŚCIE.**

Na chodnika gołoledzi
(Zna Lwów je!)
Upadł ktoś i jęcząc, siedzi,
Coś z nim źle.
Złamał nogę... wielkie bogi!
Szczęście! Dwie
Mógł tak łatwo złamać nogi
Na tem szkle.

Raz spaliła się stodoła
(To jest pech!)
Tak, lecz było tam dokoła
Mnóstwo strzech.
Co za szczęście! unisono
Woła chór,
Że choć wiatr był — ocalono
Wieś i dwór.

Wioska była: „jabłko złote“,
Lecz jej pan
W karty grywać miał ochotę:
Żył nad stan.
Niemcom naszą ziemię sprzedał:
Szczęście ma,
Że ocalił (całej nie dał!)
Morgi dwa.

Matka zatroskana taka:
W oku łza,
Ot, pociecha z jedynaka:
Dwójkę ma.
Co za szczęście takie dziecię!
Zmyj lzy z lic,
Mógłbył trzecią dostać przecie
Tak, jak nic.

Sledząc żonkę pokryjomu,
Mąż wszedł tam,
Kędy słodkie miała w domu:
Sam na sam.
Wiedział, znał ten żony — Eden,
Miał już słuch:
„Szczęście — rzekł — że tylko jeden,
A nie dwóch.

Zakukała w zły czas w lesie
Razy sześć:
Sześć bachorków bociek niesie:
Skąd dać jeść?
Tylko tyle? — to pół biedy!
Szczęście to,
Że nie tuzin: cóżby wtedy
Było — co?

Dosyć szczęścia ma takiego
Biedny człek,
Lepszy czasem jest od niego
Nieszczęść stek.

Ślemy z głębi serc błaganie,
Chyląc skroń:
Od takiego szczęścia Panie
Chroń nas, chroń!

K. Z.

Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej.

(Dalszy ciąg wczorajszego zgromadzenia.)

Jest jedna kwestya, która stale powraca na wszystkich zgromadzeniach Gremium, kwestya dla całego zawodu aptekarskiego nadzwyczaj ważna, jest nią sprawa t. zw. „osobliwek“, specyfików, gotowych przetworów farmaceutycznych, które wchodzą coraz bardziej w użycie. Specyfiki te, przeważnie wyrobu fabryk zagranicznych, przedstawiające się na zewnątrz bardzo wspaniale, szumnie reklamowane, zdobywają sobie wśród publiczności coraz więcej zwolenników, tembardziej, że pozwalają na leczenie się bez pomocy lekarzy. Że taki środek, użyty niestosownie, może się okazać szkodliwym, że wartość tych przetworów jest nieraz bardzo wątpliwa, o tem nawet trudnoby przekonać zwolenników tych leków. Na zawodzie aptekarskim odbija się to bardzo szkodliwie, aptekarz bowiem zmuszony jest trzymać te leki ze względu na publiczność i ograniczać się na procencie, zwykle ogromnie niskim, a przytem aptekarze schodzą do rzędu handlarzy, trudniących się prawie wyłącznie sprzedażą gotowych preparatów.

Sprawa ta zajęła prawie całą resztę wczorajszego walnego zgromadzenia Gremium, o którym sprawozdanie częściowe podaliśmy we wczorajszym numerze.

Poruszył ją w obszernym wywodzie aptekarz Goldberg z Przemyśla, który domagał się, aby zarząd gremialny w drodze odpowiedniej petycji do ministerstwa, zażądał wydania jak najsurowszych przepisów w tym kierunku i dopuszczenia do obrotu aptecznego tylko takich środków specjalnych, które w krótkiej drodze w aptece nie mogą być wykonane. Aptekarz dr. Franzos z Tarnopola w przemowie swojej zwrócił się specjalnie przeciw specyfikom zagranicznym i wyraził przekonanie, że sanacja stosunków nastąpićby mogła jedynie przez masowe fabrykowanie podobnych preparatów w kraju. Dla ułatwienia zbytu tym preparatom, należałoby dążyć do znacznych obostrzeń cłowych, ewentualnie nawet do zamknięcia granicy cłowej.

W tej kwestyi przemawiali jeszcze liczni mowcy, którzy wykazywali, że pewne wspólne porozumienie wszystkich aptekarzy i lekarzy w tym kierunku jest rzeczą konieczną.

Dr. Piepes-Poratyński w dłuższym wywodzie zaznaczył, że walka ze środkami specjalnymi nie leży już dzisiaj w rękach aptekarzy, którzy muszą środki te utrzymywać na składzie, gdyż domagają się tego lekarze i publiczność, zwabione częstokroć szumną reklamą. W drodze petycji do ministerstwa uzyskać da się jedynie tylko to, co w znacznej części już uzyskano, a co bardzo często skutkiem wadliwego interpretowania ustaw przeradza się w szkany interesowanych.

Najważniejszą rzeczą byłoby dążenie do tego, ażeby lekarze nie popierali specyfików gotowych, sprowadzanych z fabryk przeważnie zagranicznych, bardzo często zupełnie niepewnych w działaniu, a stosowali jedynie te, których wartość dokładnie jest poznana i tylko o tyle, o ile nie dążyby się w aptece przez rutynowane siły zawodowe wykonać. Dlatego mowca wnosi, aby w tym kierunku zwrócić się z odpowiednim przedstawieniem do świata lekarskiego w kraju, oraz prośbą do komisji przemysłowej lwowskiego i krakowskiego Towarzystwa lekarskiego, aby zechciała sprawę tę rozważyć i zająć się nią energicznie.

Do wniosku tego poprzedni wnioskodawcy przyłączyli się w zupełności, poczem jednomyślnie go uchwalono.

Poruszono jeszcze sprawę dostawy gotowych leków przez niektórych aptekarzy dla kas chorych i w sprawie tej postanowiono wnieść zażalenie do namiestnictwa. Wreszcie załatwiono ciągnący się od zeszłego roku spór pomiędzy aptekarzami a fabryką chemiczną „Tlen“. Otóż przy przeprowadzonym przez Wydział krajowy scentralizowaniu dostaw dla szpitali krajowych, otrzymał „Tlen“ dostawę środków opatrunkowych. W kołach aptekarzy, którzy uważali to za „włażenie w drogę“ i konkurencję, wywołało to żywe niezadowolenie, które objawiło się nawet w kilku wypadkach w niezbyt obywatelski sposób, a mianowicie bojkotem „Tlenu“. Tymczasem faktycznie o konkurencji nie mogło być mowy, Wydział krajowy bowiem bezwarunkowo byłby nie odstąpił od myśli scentralizowania dostaw i gdyby „Tlen“ nie był stanął do konkursu, byłaby tę dostawę otrzymała firma obca. Dyrekcyj „Tlenu“ spełniła więc tylko swój obowiązek. Zaznaczyć przytem trzeba, że dostawę tę, jaką otrzymał „Tlen“, miała poprzednio firma obca. Aby załagodzić spór, odniósł się „Tlen“ o pośrednictwo do Ligi pomocy przemysłowej, która wysłała do Gremium pismo, obszernie wyjaśniające całą sprawę. Wyjaśnienie to przyjęło zgromadzenie do wiadomości, uważając przez to tę sprawę za załatwioną.

Przed zamknięciem zgromadzenia odczytano wynik skrutynium ściślejszego wyboru jednego członka komisji egzaminacyjnej i członków komisji kontrolującej. Do komisji egzaminacyjnej wybrany został p. Wolański Stanisław, do komisji kontrolującej pp. Hay Szymon, Kajetanowicz Szymon i Kazowski Mieczysław.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 27 stycznia br.:

Czas (Lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 h. (p. 200)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	735.2	-6.4	SW ₂	0.0	0.0	-7.4
2 popoł.	736.0	-0.2	WSW ₄			
9 wiecz.	734.6	-0.7	W W ₆			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, przedpołudniem nieznaczny śnieg.

Prognoza na dziś:

— Na nauczycieli ludowych w Królestwie Polskim, wydalanych za wprowadzanie języka polskiego do szkół, w redakcji naszego pisma złożyli: J. L. Popławski 5 k., J. Hłasko 10 k., P. Panek 5 k., K. Srokowski 5 k., Roger Battaglia 5 k., Z. Wasilewski 5 k., St. Kościński 1 k., dr. T. Moszyński 10 k., M. Zadora Paszkowski 5 k., J. Diehl 1 k.

— Z Sokola. Na liczne zapytania polskie Towarzystwa gimnast. „Sokół II“ we Lwowie podaje do wiadomości, że z powodu smutnych wypadków w Królestwie Polskim, nie będzie urządzać w bieżącym sezonie na torze łyżwiarskim żadnych festynów ani maskarad.

Zarząd „Sokola-Macierzy“ zawiadamia członków i publiczność, że urządzona na boisku sokolem (ul. Ceterowska) ślizgawka otwarta jest codziennie od godziny 8 rano do 1 i od 2 do 7 wieczór. Wstęp dla młodzieży szkolnej i dzieci 10 h., dla starszych osób 20 h.

— Z Kasyna miejskiego. We czwartek 1 lutego br. po raz drugi odegrają amatorowie „Śluby pańskie“. Bilety wydaje kancelarya.

— Przeniesienie. Galic. Dyrekcyj poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Stefana Dubiła, z Żywca do Krakowa.

— „Opera i drammat muzyczny“ — oto tytuł odczytu, który wygłosi we wtorek, 30 bm. w Kole liter. artyst. doskonały prelegent i wielki znawca muzyki, p. Henryk Opieński. Dotychczasowe prelekcje tego polskiego kompozytora i dyrygenta zyskały sobie ogromne uznanie, i wtorkowa więc obudziła wielkie zainteresowanie w szerokich kołach naszego miasta. W odczycie przyjmie łaskawie współudział grono wybitnych artystów, którzy ilustrować będą najcharakterystyczniejsze ustepy niezwyklej tej prelekcji. Początek o godz. pół do 9 wieczorem. Wstęp dla członków „Koła“ po koronie od osoby, dla wprowadzonych przez nich gości po 2 kor.

— O znalezione pieniądze. (Z sali sądowej). Rozprawa przeciwko Mikołajowi Zborowskiemu i żonie jego Pańce, oskarżonym o oszustwo, popelnione przez przywłaszczenie sobie znalezionych 991 kor., została zakończona wczoraj o godz. pół do 3 popoł. W myśl werdyktu sędziów przysięgłych trybunał skazał Zborowskiego na 1 rok ciężkiego więzienia, obostrzonego postem, zaś Pańkę uwolnił od winy i kary. Obrońca oskarżonego zgłosił zażalenie nieważności.

— Dzisiejszy, trzeci z rzędu koncert muzyki polskiej w sali „Sokola“, poświęcony w całości muzyce ludowej, zapowiada się bardzo interesująco. Przedewszystkiem wygłosi na nim odczyt o muzyce ludowej, znakomity prelegent p. Henryk Opieński, który w krótkim czasie już kilkakrotnie dał się poznać jako wytrawny prelegent, i zdobył sobie u słuchaczy zaszczytne uznanie i sympatyę.

Prelegent zajmie się tym razem charakterystyką muzyki ludowej u nas, jej stanowiskiem i znaczeniem w rozwoju tejże wogóle. Program koncertu będzie niejako ilustracją odczytu, składa się bowiem z utworów, osnutych na motywach ludowych. Z dawniejszych kompozycji orkiestralnych, wykona następnie kapela wojskowa 15 pp. pod batutą swego kapelmistrza, znanego publiczności dyrygenta produkcji w sali Filharmonii, p. Konopaska, uwerturę Kurpińskiego do „Krakowiaki i Górale“ oraz z nowszych Suite tańców polskich Z. Żeleńskiego.

Drugą część koncertu wypełnią solowe i chórne pieśni Piotra Maszyńskiego, ułożone do tekstu „Jaselek“ Maryi Konopnickiej. Wykonane zostaną pieśni te z towarzyszeniem orkiestry, przez Chór akademicki, ze współudziałem pań: Pfanowej i Kobyłańskiej. Dla utrzymania ludowego charakteru tych kompozycji, ułożonych w jasełkowym stylu szopki krakowskiej, przedstawione one będą dekoratywnie, na scenie z tańcami i w kostymach z odpowiednim ugrupowaniem śpiewaków, co pieśniom tym niezawodnie doda ponęty i uroku. Program, w ten sposób jednolicie w pewną zaokrągloną całość ułożony, odpowiada w zupełności celowi, wytkniętemu tym popularnym koncertom, i spodziewać się wypada, że niewątpliwie ściągnie i tym razem licznych amatorów swojej i rodzimej twórczości.

— Nie morderstwo, lecz samobójstwo. Onegdaj donieśliśmy na podstawie relacji z policyi o przebiegu nożem Stan. Malisza, rzeźnika, czego miał rzekomo dopuścić się własny syn jego. Otóż pokazało się, że Malisz sam się pchnął nożem w brzuch, a obwiniał o ten czyn przed policyją swego syna. Nieszczęśliwy zmarł wczoraj w szpitalu.

— Dwa razy alarmowano wczoraj miejską straż pożarną do ogni kominowych. O g. 8 wieczorem w ul. Puławskiego pod l. 9, o godz. zaś 9 w. w ul. Frydrychów do domu Tow. Pedagogicznego l. 10.

— Zgubiono. P. M. Gąbłowa zgubiła w przechodzie ul. Źródlaną czarną torebkę ręczną, zawierającą 26 k. — P. Bron. Bieńkowska zgubiła na Wałach gubernatorskich banknot na 10 kor. wraz z chusteczką znaczną literą R.

NADESLANE

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.



Od szczytności naszych pań zawiść pomysłny stan zdrowia rodziny!

Kathreiner's Kneippowskie kawa słodowa

Jest z powodu szczególnego sposobu przyrządzenia Kathreiner's kawy smaczna, przysparzająca zdrowie i tanią, wobec czego posiada niezliczone zalety dla każdego gospodarstwa domowego!

Kupując ten artykuł spożywczy należy wyraźnie wymieniać nazwę Kathreiner's oraz żądać tylko oryginalnych pakietów zaopatrzonej znakiem ochronnym: Książka proboszcza Kneipp.

Stolla dyetet. Preparaty z koki

jako to: wino z koki, eliksir, Kaiser-Kola, kola granulowana z najlepszych afrykańskich orzechów koka przepisywane bywają z jaknajlepszym skutkiem przez pierwszorzędne powagi medyczne, jako wypróbowane tonikum dla żołądka, oraz znakomity środek odżywczy i wzmacniający. Są one wyborne w smaku nawet dla najbardziej wyrafinowanych smakoszy **szczególnego zaś polecenia** godne dla chorych na żołądek, na niemoc nerwową, cięślenie i duchowo wyczerpanych, tudzież dla obciążonych wiekiem i ozdrowieńców. Liczne świetne uznania pisemne z najwyższych nawet kół. Składy we Lwowie: apteka Piotra Mikolascha i Sp., J. Wewiorskiego, Piepes-Poratyńskiego, Simon Hay, H. Rubla, K. Sklepińskiego. 128

ARCO najcieplejsze uzdrowisko klimatyczne w połudn. Tyrolu w pobliżu jeziora Garda. Główna stacja przedniej linii kolejowej Mori-Arco-Riva. Sezon: październik-maj. Palmy, drzewa oliwne, laur i pomarańcze. Nowe ogrody zimowe i wielkie hale spacerowe, wolne od pyłu miejsca do przechadzki, 2 razy dziennie koncerty zdrowe. W eika sala balowa, rejuniony, wszystkie rodzaje kąpiel. Leczenie zimną wodą, inhalatorium. Hotele i pensje. Wille prywatne z mieszkaniami familijn. do najęcia. Msze sw. katolickie i ewang. Połączenie telefoniczne między Arco-Tryentem-Roveredo etc. Oświetl. elektryczne. Nowy wodociąg górski. Prosp. i objaśn. przez zarząd uzdrowiska. 121

Wszech nauk lekarskich 1176
Dr. A. FELBER po studiach odbytych w klinikach wiedeńskich prof. Chrobaka Escherich i Schefka osiadł w Podwojewódzkach. — Wykonuje również roboty dentystyczne.

Dentysta Dr. Józef MESCHEL
Lwów, ul. Sykstuska 1. 33. — Sztuczne zęby i korony, plomby porcelanowe. Wyjmowanie zębów. 3710

Nizza Hotel de Suède

1-rzędny — położenie centralne, spokojne w pośrodku miasta leczniczego. Nader przyjemny dla dłuższego pobytu. Ogrzewanie gorącą wodą. Szwajcarska obsługa wszędzie. Właściciel: H. MORLOCK. 107

W pensjonacie wychowawczo-naukowym dr. Szamęda przyjmuje się uczniów szkół średnich, prywatystów i eksternistów, ulica Hoffmana boczna 9. 459

Bezpłatnie otrzymania każdy **Rocznik finansowy** na rok 1906, niezbędny dla posiadaczy papierów wartościowych i losów, kto nadesła prenumeratę całoroczną 3 kor. 60 hal. lub półroczną 1 kor. 80 hal. na **Gazetę Handlową „Merkury“**. Adres: Adm. „Merkurego“ w Krakowie, Rynek gł. 5. 837

Wzywam wierzycieli p. KONSTANTEGO KOWNACKIEGO, właściciela dóbr w Switarzowie, aby pretensje swe przy przedłożeniu odnośnych tytułów dłużnych zechcieli w ciągu dni 14 zgłosić u mego zastępcy prawnego adw. dr. Stanisława Dobieckiego we Lwowie, ul. Pańska 1. 2. Chodzi o dokładne zbadanie stanu długów celem przeprowadzenia akcji sanacyjnej. 1188

Wincenty Żelechowski kurator.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. 27 stycznia. (Tel. wi.) Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 37.20 do k. 37.60. Tendencja: spokojna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 63.— do 63.50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—, w całych wagonach K. —.— do —.— beczkami, do —.—. Tendencja: stwierdzona.

Wiedeń: d. 27 stycznia. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 297.—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 299.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 265.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 264.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 101.—, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 25.30, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 476.—, Clary zł. 40, m. k. 147.50, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 79.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 92.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 61.—, Ofen 40 zł. 164.—, Palfy 40 zł. m. 45 173.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 52.25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 33.10, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 57.—, Salma 209.— zł. m. kon. 72.—, Pożyczka salcburska 149.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. —.— 148.30, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 529.50.

Paryż, d. 27 stycznia. Trzy procent. renta 99.15, 30.75.

Berlin, d. 27 stycznia, Banknoty austriac. 86.15, Spirytus —.—

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 28 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 675.— Akcje węgier. Zakładu kredy. 798.— Akcje Anglo banku 326.50, Akcje Unionbanku 562.50, Akcje Ländlerbanku 442.—, Akcje Bankvereinu 563.— Akcje Boden credit 1030.—, Akcje gal. Banku hipoteczn. 554.—, Akcje kolei państwowych 666.—, Akcje kolei południowej 123.— Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal. 446.50, Akcje kolei półn. 5690.—5720, Akcje kolei czern. 582.— Akcje Alpiny 535.— Akcje Rima Murany 530.25, Akcje Prag. Tow. żel. 2670.—2686 Akcje Fabryki broni 560.—, Akcje tureckie tytoniowe 367.—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 695.— Oblig. węg. ind. 96.45, Renta majowa 100.—, Austr. Renta koronowa 100.20 Węg. Renta koronowa 96.30, 56 l. Lisy Tow. kred. ziem. 99.15, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.65, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.75, 4 proc. listy Banku kraj. 99.55, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.55, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. —.—, Obligacje propinacyjne 99.90, 4 pro. Gal. noż. kraj. z 1893 r. 99.80, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 98.05, Losy tureckie 148.75, Marki 117.43, Ruble 251.—, Kredyty —.—, Alpiny —.— Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koiseje —.—

Usposobienie ostabione.
Berlin, 28 stycznia. Trzy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 212.75, Staatsbahny 142.50 Disconto Comandit 189.50, Berlin. Tow. handl. 173.25, Laura 249.50, Bohumery 250.— Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 213.91, Kolej warsz.-wied. 128.25, Kolej morza śródziemnego 89.— Kolej Meridionalna 148.25, Losy tureckie 144.75, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 217.10, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje —.— Lombardy 24.10, Kolej Henry 131.90, Niemiecki bank narodowy 130.50, Kanada Proferred 175.60, Akcje żelugi hamburskiej 165.75, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 255.80.

Berlin 28 stycznia. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 212.75, Staatsbahny 142.50, Lombardy 24.10, Disconto Comandit 189.50, Ruble 213.90. Tendencja: silna.

Frankfurt, d. 28 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 101.30, Austr. renta srebrna 101.20, Austr. renta złota 100.45, Austr. akcje kredytowe 212.—, Staatsbahny 142.90 Lombardy 24.40, 4-proc. austr. renta koronowa 212.—. Tendencja: spokojna.

Paryż, 28 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 98.97, 4 proc. renta włoska —.— 4 proc. hiszpańskie Exteriores 92.10, Losy tureckie 141.—, Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 612.— Deber —.— Chartered —.—, Rio-Tinto 16.60—, Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.—. Tendencja: —.—

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 27 stycznia. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 17.12 do 17.14, Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od 16.88 do 16.90, Zyto na kwiecień 1906 r. od 13.96 do 13.98, Zyto na paźdź. od —.— do —.—, Owies na kwiecień 1906 r. od 14.98 do 15.— Owies na paźdź. od —.— do —.—, Kukurudza na maj 1906 14.— do 14.02, kukurudza na maj od —.— do —.—, kukurudza na sierpień od —.— do —.—, Rzepak na sierpień od 27.80 do 28.—. Pogoda: niestała.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 stycznia b. r.

Hotel Imperial. Jan Leszczyński z Borek Małych, Władysław Stojowski z Buczacza, Stanisław Lachowicz z Jaworowa, Antoni Oborski z Krakowa, Władysław Wiktor z Zarszyna, Franciszek Maryewski z Podgórze, Jadwiga Sabatowska z Wiednia, Zbigniew Horodyński ze Zbydniowa, dr. Arnold Reich z Sanoka, Bronisław Kosielski z Podola rosyj., Józef Czarnowski z Podola rosyj., Karol Butkowski z Rawy Ruskiej, Leon Grauer ze Stanisławowa, Edward Singer z Wiednia, Juliusz Gołębski ze Stawentyna, Kazimierz Chmielowski z Warszawy, Kazimierz Kłopotowski z Rosyi.

Dział ogłoszeń „Popierajmy przemysł krajowy“ wychodzi 2 razy tygodniowo (26 razy kwartalnie). Przedpłata kwartalna za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 3 Korony.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!

OGŁOSZENIA ZBIOROWE „SŁOWA POLSKIEGO“

Zamówienia do działu „Popierajmy przemysł krajowy“ przyjmuje wyjątkowo względnie Biuro reklamy wyrobów krajowych we Lwowie.

Mięso znacznie podrożało
ale BULION zawsze po cenie 10, 12, 15 i 20 kor. za 1 kg.

Pasztet z gęsich wątróbek
puszka 1 funtowa 3 kor., z trufkami 4 kor.

Pasztet wypiekany pain de gibier w krążkach funtowych
krążek funtowy po 2 korony.

Owoce kandyzowane
świeże, przewyborne funt 2 kor.

PIKLE mieszane korniszony słiczne słoiki po 90 hal. i 1.45 koron.

Woda kolońska
nie różniąc się od prawdziwej, po k. 2.80, ogromne flaszki po 1.50 k. i 75 hal.

KOCE na konie wełniane nie do zniszczenia, sztuka 13 koron. poleca: 692

Dwór Łapszyn. Brzeżany.

Zarząd pasieki ANTONIEGO KRAIŃSKIEGO w Jezierzanach ad Czortków wysyła w każdej porze roku MIOD lipcowy praśny prawdziwy w 5 kg. blaszankach (wszystko opłatnie) po cenie 6 koron 50 halerzy. — Wysyła również odszczególnione na kilku wystawach miody pitne jak: kasztelański, paniński, królewski i miody owocowe, jak: wiśniak, dereniak, maliniak, poziomiczak, grusznik, winogroniak, porzecznik itp. w 5 kg. blaszankach od kwoty 6 kor. 40 hal. do 6 koron 80 hal. (wszystko opłatnie). Cennik na żądanie bezpłatnie i franco. 696

Sztuczne Wody mineralne i lecznicze
polecone i pod kontrolą Komisji Przemysłowej Towarzystwa Lekarskiego lwowskiego — wyrabia i poleca

FABRYKA WODY SODOWEJ — — — — — i **NAPOJÓW MUSUJĄCYCH**

„ZDROWIE“ we Lwowie ulica Krzyżowa 42. Do nabycia w aptekach. 694 Nr. telefonu 5

Fabryki papieru maszynowego

Braci Fiałkowskich
w Białej — Czańcu — Bielsku wyrabiają wszelkie gatunki papieru drukowego, kancelaryjnego, conceptowego, kolorowego itp. Dostarczają papier gazetowy dla: Czasu, Gazety Lwowskiej, Głosu narodu, Przeglądu, Nowej Reformy, Słowa Polskiego i w.i. 697

Gromnice woskowe
białe i ozdobnie malowane od 14 cent. do 3 złr. poleca

Jedyna krajowa fabryka Świec woskowych
Fryderyk Schubuth i Sp. Lwów, Rynek 48 Rok założenia 1789.

Drukarnia Stereotypia
Słowa Polskiego

Lwów, Chorążczyzna 17-19.

Wykonują: Dzienniki, Czasopisma, Dzieła, Ilustracje, Broszury, Cenniki, wszelkie druki dla handlu, przemysłu i rolnictwa w najkrótszym czasie po możliwie niskich cenach.